

# Junior, Letni sen

1. Kiedy ko&#324;czy si&#281; dzie&#324;, dzie&#324;, na horyzoncie s&#322;o&#324;ce &#347;wieci,  
Wtedy rodzi si&#281; sen, sen, pod powiek&#261; oka bajkowy &#347;wiat.  
Trzymamy dziwnie przez czas, wy&#347;niony jakby na raz.  
Wzbijam si&#281; jak ptak, chc&#281; odnale&#378;&#263; to co drogie mi ta  
Skrzyd&#322;a nios&#261; mnie, tam, tam, gdzie cudowny ogr&#oacute;d, w nim &  
Trzymamy dziwnie przez czas, wy&#347;niony jakby na raz.

Ref.

Tam gdzie s&#322;o&#324;ce &#347;wieci, gdzie nie liczysz lat,  
T&#281;cza kolorami gra w ty&#261;ce barw.

Tam jest raj na Ziemi, owocowy sad,

Gdzie bez chmur i cieni, kwitnie bia&#322;y kwiat.

2. Kiedy ko&#324;czy si&#281; dzie&#324;, dzie&#324;, na horyzoncie s&#322;o&#324;ce  
Wtedy rodzi si&#281; sen, sen, pod powiek&#261; oka bajkowy &#347;wiat.  
Trzymamy dziwnie przez czas, wy&#347;niony jakby na raz.

Ref.

Tam gdzie s&#322;o&#324;ce &#347;wieci, gdzie nie liczysz lat,  
T&#281;cza kolorami gra w ty&#261;ce barw. X2

Tam jest raj na Ziemi, owocowy sad,

Gdzie bez chmur i cieni, kwitnie bia&#322;y kwiat.